

Państwa arabskie zrywają relacje z Katar

6 czerwca 2017

Władze Arabii Saudyjskiej, Bahrajnu, Egiptu, Jemenu i Zjednoczonych Emiratów Arabskich oficjalnie zerwały stosunki dyplomatyczne z Katar. Powodem takiego kroku mają być oskarżenia o wspieranie terroryzmu przez potęgę w zakresie gazu ziemnego, ponieważ w ostatnim czasie wynajęci przez nią hakerzy mieli dostać się do serwerów internetowych saudyjskiej agencji prasowej.

Arabia Saudyjska poinformowała, że zamierza chronić swoje terytorium przed „zagrożeniem terrorystycznym i ekstremizmem”, choć sama promuje na świecie radykalną wersję islamu. Dodatkowo Saudyjczycy wykluczyli Katar z międzynarodowej koalicji dokonującej ataków na jemeński ruch szyicki Hut. Bahrajn również twierdzi, że Katar ingeruje w jego sprawy wewnętrzne, dlatego osoby posiadające katarski paszport mają 14 dni na opuszczenie terytorium tej niewielkiej monarchii.

Władze Egiptu uważają natomiast, że Katar wspiera ich największego wewnętrznego wroga, jakim jest Bractwo Muzułmańskie, stąd obywatele Kataru nie mogą korzystać z egipskich portów lotniczych, portów morskich oraz połączeń drogowych. Obecnie egipskie władze kontrolują bowiem kraj od czasu przewrotu wojskowego, który obalił wybranego w demokratycznych wyborach prezydenta Mohammeda Mursiego, będącego lokalnym liderem partii związanej z Bractwem.

Zjednoczone Emiraty Arabskie podobnie jak Arabia Saudyjska twierdzą, iż Katar finansuje islamski terroryzm i udziela schronienia ekstremistom, stąd katarscy dyplomaci otrzymali 48 godzin na opuszczenie kraju. Na końcu decyzję o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Katar podjęły władze Jemenu uznawane przez większość (poza Iranem) państw Zatoki Perskiej,

które jednak wykonują wszelkie polecenia płynące z Rijadu.

Katar uważa jednak, że oskarżenia wobec niego są bezpodstawne i oparte na nieprawdziwych informacjach. Państwa sąsiadujące z Katarą uważają, iż kraj ten przy pomocy wynajętych hackerów dokonał ataku na strony internetowe saudyjskiej agencji prasowej, ponieważ miała ona opublikować wypowiedzi emira Kataru, który miał krytykować inne państwa arabskie za sojusz ze Stanami Zjednoczonymi oraz za „wzniesienie napięć” z islamską władzą w Iranie. Katarczycy szybko usunęli informacje dotyczące słów Tamima ibn Hamada Al Saniego, co jednak nie przyniosło spodziewanych efektów.

Zrywać stosunków dyplomatycznych z Katarą nie zamierza za to Pakistan, który również jest częścią arabskiej koalicji dokonującej ataków w Jemenie. Władze w Islamabadzie w ostatnim czasie ocieplają relacje z Iranem i odcinają się od antyirańskich wystąpień pozostałych państw arabskich.

Na podstawie: AlJazeera.com, Presstv.ir, PolskieRadio.pl

Źródło: Autonom.pl